

## WPROWADZENIE

Od czasów, kiedy wyodrębniono filozofię jako naukę, „która rozważa byt jako byt oraz to, co przysługuje mu w sposób istotny. I nie utożsamia się ona z żadną z tak zwanych nauk szczegółowych”<sup>1</sup> – jak pisał Arystoteles w IV księdze *Metafizyki* – słowem „substancja” (gr. οὐσία [ousía]) zaczęto określać przedmiot filozoficznych (metafizycznych) dociekań. Rozumienie substancji jako przedmiotu filozofii stanowić będzie zwornik filozoficznej interpretacji świata osób, zwierząt, roślin i rzeczy. Termin „substancja” występował będzie w bezpośrednim powiązaniu z takimi terminami, jak „istota”, „natura”, a także „prawo naturalne”.

Substancją – warto to odnotować – od początku określano konkret, który bytuje w sobie i jest podmiotem dla różnorodnych właściwości. Z kolei substancję – ujętą poznawczo w tym, co dla niej konieczne, stałe, niezmiennie i co stanowi przedmiot ujęć definicyjnych – nazywano „istotą” (τὸ τί ἦν εἶναι [to ti en éinai] – tym, co było i jest). Dalej, substancję ujętą jako źródło zdeterminowanego działania nazwano „naturą”, a inklinację do

---

<sup>1</sup>Arystoteles, *Metafizyka*, tekst pol. oprac. M. A. Krąpiec, A. Maryniarczyk na podstawie tłum. T. Żeleźnika, t. 1–2, Lublin 1996, 1003 a 20–21.

działania, miarę i porządek tego działania naznaczony powinnością, odczytany przez człowieka, który jest „rationalis naturae individua substantia” – nazwano „prawem naturalnym”. Każdy zatem byt, ujęty w odpowiednim aspekcie, możemy nazwać substancją, istotą, naturą i źródłem prawa.

Nic dziwnego, że popełniony mały błąd w rozumieniu substancji, deformacja jej rozumienia czy odrzucenie jej jako realnego przedmiotu filozoficznego poznania, pociąga za sobą wielki błąd w określaniu istoty rzeczy, natury i prawa naturalnego. W ten sposób substancja jawi się jako kryterium wartościowania różnorodnych koncepcji filozofii oraz systemów filozoficznych.

Dla niektórych nurtów nowożytnej i współczesnej filozofii substancja stała się przysłowiową kością niezgody. Kierować się w poznaniu na substancję, odkrywać jej istotne właściwości uznano za przejaw „nienowoczesności” i „nienaukowości” filozofii. Kiedy Hegel dokonywał obrachunku z poprzedzającą go filozofią, oskarżył ją o to, że przenikała ją *die Tendenz zur Substanz* – stała orientacja na substancję.

Nic więc dziwnego, że jedni filozofowie, by „unowocześnić” metafizykę, byli gotowi zrezygnować z terminu „substancja” i zastąpić go innym, np. „obiekt”, „indywiduum” czy „przedmiot”; inni dążyli do przeformowania metafizyki w onto-logikę lub ontologię. Zazwyczaj krytyka pojęcia substancji pociągała za sobą krytykę metafizyki realistycznej. Tymczasem, by zrozumieć filozofię w ogóle, a filozofię współczesną w szczególności, należy sięgnąć do dziejów formowania się rozumienia substancji jako przedmiotu badań filozoficznych, którego wyodrębnienie legło u podstaw wyróżnienia filozofii jako nauki.

Św. Tomasz z Akwinu w komentarzu do VII księgi *Metafizyki* napisał, że głównym zadaniem metafizyki jest badanie substancji<sup>2</sup>, ponieważ substancja jest bytem w najpełniejszym sensie tego słowa, oraz że termin „substancja” zawiera w sobie

---

<sup>2</sup> Zob. S. Thomae Aquinatis, *In Metaphysicam Aristotelis Commentaria*, cura et studio M. R. Cathala, Taurini 1915, lib. VII, lect. 2, n. 1270.

wszystkie inne określenia bytu – czy to wyrażone za pomocą „pojęć” transcendentálnych (*res, unum, aliquid, verum, bonum, pulchrum*)<sup>3</sup> czy metafizycznych (materia, forma, akt, możność, istota, istnienie i inne). Słowem „substancja” określamy bowiem byt z całym jego bogactwem. Jeśli zatem termin „substancja” zawiera w sobie wszystkie pojęcia metafizyczne – to jest rzeczą najważniejszą ustalić jego znaczenie, wokół terminu i rozumienia substancji narosło bowiem wiele sporów i interpretacji.

Oddany do rąk czytelnika ósmy tom materiałów z międzynarodowego sympozjum pt. „Substancja – natura – prawo naturalne”, które odbyło się 15 grudnia 2005 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, zorganizowanego przez Katedrę Metafizyki i Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu oddział *Societa Internazionale Tommaso d'Aquino* zawiera szerokie spektrum przemyśleń na temat podstawowych problemów filozoficznych.

Biorąc pod uwagę ostatnie zagadnienie z ujętej w temacie sympozjum triady problemów, a mianowicie prawo naturalne, warto zauważyć, że toczący się, zwłaszcza od czasów pozytywizmu, spór o istnienie i rozumienie prawa naturalnego stanowi stały element współczesnej kultury i przebiega przez różne dziedziny życia ludzkiego: naukę, etykę, prawo, sztukę i religię. Wskazywał na to Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor*: „[...] niektóre współczesne tendencje kulturowe stanowiące podłoże dość licznych nurtów myśli etycznej [...] podkreślają rzekomy konflikt między wolnością a prawem [naturalnym]”<sup>4</sup>. Tymczasem prawo naturalne pełni zasadniczą rolę w wyjaśnianiu i uzasadnianiu podstaw obowiązywalności prawa stanowionego oraz jest fundamentem formowania teorii działania moralnego.

---

<sup>3</sup> Termin „pojęcie” dajemy tu w cudzysłowie z tego względu, że transcendentalia na terenie metafizyki realistycznej traktowane są jako skróty sądów egzystencjalnych, a więc jako ujęcia sądowe, a nie pojęciowe.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, Lublin 1995, n. 35.

Rozumienie prawa naturalnego jest połączone z rozumieniem natury w ogóle. Stąd konieczność sięgnięcia i do tej problematyki. Zagadnienie natury stanowi przedmiot sporów we współczesnej filozofii i naukach przyrodniczych; spory te nie pozostają bez wpływu na współczesną kulturę. Rozumienie natury jako źródła zdeterminowanego działania, a w szczególności rozumienie natury ludzkiej wymaga ponownego zreflektowania filozoficznego, gdyż jest fundamentem rozumienia prawa naturalnego.

I wreszcie pierwszy element triady tematu: substancja. Termin ten na stałe zadomowił się w filozofii, bez niego nie może obejść się żaden filozof. Jest on nazwą przedmiotu właściwego filozoficznych dociekań i charakterystyką tego, czym jest ów realny przedmiot z całym bogactwem jego treściowego uposażenia. Dla filozofów spór o przedmiot filozofii, o to, czym filozofia ma się zajmować, jest sporem o kształt samej filozofii. Filozofia w swym najbardziej pierwotnym i podstawowym znaczeniu miała przybliżać rozumienie świata osób i rzeczy. Stąd u podstaw rozumienia istoty, natury, prawa naturalnego, a także natury ludzkiej leży rozumienie substancji.

Tom ten chcemy ofiarować Ojcu Profesorowi Mieczysławowi A. Krąpcowi z okazji osiemdziesiątej piątej rocznicy urodzin. Jest on niestrudzonym nauczycielem filozofii realistycznej, która stanowi podstawę kultury humanistycznej. Omawiane problemy tworzą kanon podstawowych zagadnień metafizyki realistycznej.

Mam nadzieję, że te doniosłe dla filozofii i dla kultury, w tym także dla człowieka – zagadnienia zamieszczone w tym tomie będą źródłem dalszych przemyśleń i inspiracji do podejmowania badań.

*Andrzej Maryniarczyk SDB*